Ner 130. ROK 1842. PIĄTEK 10 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Małgorzaty P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Bogumił.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5" 446	+ 10° 4	4‴ 30	Żaden	Chmury	
8	2	5, 523	+ 14, 5	4, 66	Pn Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	10	5, 523	+ 16, 6	4, 76	Pn Zachodni słaby	„	Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

FRANCYA.

Paryż 26 Maja.

Wczorajszy artykuł w *Journal des Débats* względem prawa rewizyi, daje powód dziennikowi *Courier français* do następujących uwag: »Stronnictwo konserwacyjne rozdzieliło się przy kwestyi prawa rewizyi. Jedni, to jest ci którzy więcéj bezpośrednio zależą od losów gabinetu, w sprawie téj widzieli tylko kłopoty jakie z niéj wypływają dla pana Guizot. Nie będąc, jak mówi *Journal des Débats* fanatycznemi stronnikami traktatu rewizyi zdaje im się jednak, że nadużycia popełnione przez statki strażnicze angielskie, nie warte były wrzawy jaką z ich powodu podniesiono. Istotnie cóż znaczy konfiskata okrętu *Senegambie*, który rząd francuzki uzbroił? Czyliż należy unosić się z powodu zabrania i zrabowania przez kaprów statku *Marabout*? Kiedy nasi kapitanowie bywają bitemi, nasi majtkowie w kajdany kutemi, nasza flaga znieważaną, czyliż dla tego warto jest budzić ze snu opinię publiczną. Ludzie którzy przyjęli traktat 15 Lipca 1840 roku i którzy twierdzą, że traktat 13 Lipca 1841 r. jest zaszczytnym dla Francyi, naturalnie, nie mają prawa podzielać naszego oburzenia. Woleli oni wystawić się na niepopularność, która pewno nie tak krótkotrwałą będzie jak mniema *J. d. Débats*, a ponieważ nigdy nie zbywało im na odwadze wstydzenia się, chlubią się przeto dzisiaj, że umyślnie wystąpili przeciw krajowi. Drudzy, i ci są przezorniejszemi, widzą że opinia publiczna energicznie zwraca się przeciw traktatowi 20 Grudnia, obawiają się zostawić opozycyi całą korzyść patryotyzmu i dla tego spróbowali zetknąć się także z uczuciem narodowém. Przed samemi wyborami nie chcieli oni wystawić się na niebezpieczeństwo przyjęcia na siebie części nieukontentowania jakie spada na tego, który podpisał traktat; było to z ich strony nic więcéj jak spekulacya wyborcza. Dla tego naród nie powinien i nie może dziękować im za to. My z naszéj strony nie czynimy żadnéj różnicy między temi dwoma oddziałami stronnictwa konserwacyjnego. Uważamy ten rozdział w nim więcéj za pozorny niż istotny, a z pewnością

za przemijający. Dostatecznym dowodem tego jest, że pan Jacques Lefebvre którego przed trzema miesiącami nic nie mogłoby zaspokoić, jak tylko zupełne zniesienie wszelkich praw rewizyi, teraz poprzestaje na zapewnienin pana Guizot, że traktat 20 Grndnia nie będzie ratyfikowany, To dość jest podobném do zupełnego pojednania po wyborach. Dla tego opozycya w téj kwestyi pozostanie samą do bronienia prawa stron neutralnych i niezawisłości naszéj flagi. Nie przestanie ona walczyć przeciw prawu rewizyi, dopóki traktaty które je zawarowały nie zostaną rozwiązane. A ponieważ w panu Guizot uosobnione są wszelkie nstąpienia, które już uczynione zostały lub mają być uczynionemi gabinetom europejskim; ponieważ on podług wyrażenia się jednego z parów jest uznanym organem interessów angielskich w naszym gabinecie, przeto opozycya nie da temu gabinetowi ani pokoju, ani zawieszenia broni. *Journal des Débats* zaputuje nas, czy pan Guizot sam tylko reprezentuje prawo rewizyi. Któżby inny mógł za to dźwigać odpowiedzialność? Czyż jest jaki minister któryby pozwolił na to, co pan Guizot uczynił? Czyliż nie zobowiązał on dobrowolnie Francyi, podpisując traktat 22 Września? A odmawiając ratyfikacyi, czyliż nie ustąpił tylko przewadze opinii publicznéj i nieprotestował przeciw potędze, która przeciw niemu wystąpiła? Ale my zarzucamy miuistrowi spraw zagranicznych cięższe jeszcze przewinienie nad to, że stał się odpowiedzialnym redaktorem tego traktatn. Miał on środek uniknienia powszechnych krzyków i zamknięcia przepaści która się między Francyą i Europą otworzyła. Niechcąc złożyć swojego wydziału, powinien przynajmniéj oświadczyć, że on sam tylko jest odpowiedzialny i przyznać się obcym narodom, iż w nierozmyślny sposób przyjął zobowiązania w imieniu Francyi. W takim razie może bylibyśmy smucili się żeśmy stracili tak wielkiego ministra, ale danoby Europie zadość uczynienie i przyjazne stosunki między Francyą i innemi wielkiemi mocarstwami nie zostałyby przerwane. Zapytujemy się samego *dziennika Rozpraw* czy da się to czém usprawiedliwić że pan Guizot błąd który sam popełnił, przedstawił jako błąd całego kraju; czy to było patryotyzmem, wspaniałomyślnością, a przynajmniéj sprawiedliwością, że on wszystkie poprzednie gabineta zawikłał w zobowiązania, któro tylko gabinet 29 Października przyjął, i że nas w chwili zrzeczenia się ratyfikacyi obciążył mniemanèm zobowiązaniem moralném, które miało nas wiązać do tego traktatu? Pan minister aby siebie uwolnić od odpowiedzialności, nie wahał się przedstawić że honor narodu jest związany. To my tysiąc razy więcéj ganimy niż prawo rewizyi, i cały świat przyzna, że to jest złym postępkiem.«

ANGLIA.

Londyn 25 Maja.

Wczoraj wieczór nakoniec p. Milles przedstawił swój projekt przeciw bydłu zagranicznemu i dał powód do długich wprawdzie ale bardzo suchych rozpraw. On jak i inne posiadacze ziemscy którzy w tym co on duchu mówili, byli w najwyższym stopniu grzecznemi względem pana Peel, i on wzajemnie względem nich, oświadczył bowiem że niejedność zdania między nim i jego przeciwnikami nie przetrwa tego wieczora. Lord John Rnssel czynił pierwszemu ministrowi kilka zarzutów w tym względzie, że nie zastósował téj zasady która co do bydła małą korzyść przynieść może, do zboża, ale równie on, jak wszyscy obecni członkowie teraźniejszéj opozycyi, głosowali za rządem, tak, że pomimo 143 głosów za wnioskiem p. Milles, na stronie gabinetu wypadła ogromna większość. Alę posiadacze gruntowi chcieli tylko zadowolić dzierżawców; którzy przy prawie zbożowém sądzili się być przez nich zdradzonemi, i tu i owdzie głośno pyrzysięgali, że żadnego z tych którzy głosowali z Peelem, nie obiorą na nowo. Jeden z téj klassy, (lord Norray,) powiedział wyraźnie, że proszono go żeby przy téj okoliczności głosował z panem Milles, bo to i tak nic niezaszkodzi sir Robertowi Peel. Ale zdaje się że jeszcze niedość im było

tego żartu, bo pan Pusey, brat sławnego doktora uniwersytetu Oxfordzkiego, i jeden z reprezentantów Berkshire, na przypadek odrzucenia wniosku pana Milles, zapowiedział szereg rezolucyi mających ten sam cel, które zamierza przedłożyć izbie do przyjęcia.

Przyjaciele wolności handlu, z nkontentowaniem uważają te rozprawy, albowiem wszystko co ministrowie na swoją obronę przytoczyć mogą, podaje im broń której oni późniéj jeszcze przeciw ministrom użyją, i którą ich tém łatwiéj do dalszéj uległości zmusić będą mogli. Związek przeciwko prawu zbożowemu, postanowił jak wiadomo, podzielić kraj na dwanaście okręgów i każdy z nich obrabiać przez zręcznych ajentów. Liczy on w tém wiele na nieukontentowanie drzierżawców, którzy tém chętniéj owych ajentów słuchać będą, że przez to dokuczą swoim właścicielom gruntowym, a wtedy te rozprawy będą skutecznemi. Sprawa przekupstwa także była przedmiotem rozpraw w izbie niższéj, ponieważ jeden z członków żądał rozkazu dla miasteczka Ipswich, wybrania nowych reprezentantów, a drugi zapowiedział że przedstawi wniosek, aby izba nakazała jeneralnemu prokuratorowi aby sądownie wystąpił przeciw tym wyborcom, o których przekonano się że się pozwolili przekupić. Ale i tu okazało się że teraźniejszy system śledztwa tego rodzaju nadużyć jest błędny, i potwierdzało się coraz bardziéj szerzące się przekonanie że śledztwo względem nieprawnie dopełnionych wyborów powinno być odjętém izbie, a oddaném bezstronnemu sądowi któryby wymierzył kary przeciw przekupującym i przekupionym.

Times zawiera list z Czellalabad pod dniem 25 Lutego, w którym, czytamy: Szach Sudsza uznany został przez Afghanów królem pod warunkiem, aby z Anglikami po nieprzyjacielsku się obchodził. Chcąc dać tego dowód postanowił znaczną siłę wysłać przeciw Czellalabad. Syn jego ma na nas uderzyć we 20,000 wojska.

TURCYA.

***Konstantynopol* 14 *Maja*.**

W téj chwili dowiadujemy się z dobrego źródła o prawdziwym stanie rzeczy co do uwięzienia naczelników druzyjskich. Już więcéj jak od miesiąca naczelnicy druzów utworzyli między sobą spisek w celu zrzucenia jarzma tureckiego. Władze tureckie utrzymują że oni do tego zostali podbudzeni przez obcy wpływ i namowy. Starali się oni teraz i maronitów do spisku tego wciągnąć i w tym celu zwrócili się do najznakomitszego szejka maronitów Francis, w Horanie, aby przez niego skłonić na swoją stronę innych naczelników maronickich. Ten chytry człowiek wdał się z niemi w układy, które w zręczny sposób przeciągał, ciągle czyniąc im przyrzeczenia, i zapewniając że już znaczną liczbę innych naczelnikow maronickich dla ich sprawy zjednał. Aby turcy nie zwrócili uwagi na ich częste zgromadzenia się, nakłonił ich do pismiennego znoszenia się i skoro tylko dostał w swoje ręce pismienne dowody od najznakomitszych przywódzców, przesłał je tajemnie seraskierowi, Mustafie paszy. Mustafa poznał z tych korespondencyi swoje i Omara paszy niebezpieczne położenie, i natychmiast przedsięwziął potrzebne środki ostrożności. Udzielił on o tém wiadomość Nedsib paszy, i rozkazał mu w 5,000 żołnierzy udać się przeciw Horanowi pod pozorem wyprawy w celu poboru podatków. Komendanci w Beirut i Saidzie otrzymali rozkaz trzymania miejscowych garnizonów w gotowości do marszu, i mienia się na baczności. Wdał się nawet w korespondencyę z Egiptem aby w razie najgorszym ztamtąd pomocy zażądać. Omar paszy rozkazał on aby podstepem schwytał ośmiu naczelników od których miał dowody zdrady. Omar pasza zaprosił ich na obiad; po uczcie zasiadł z owemi naczelnikami do narady na któréj energicznie zażądał od nich zwrotu zrabowanéj kassy rządowéj. Kiedy druzowie odrzucili to żądanie, Omar pasza kazał ich otoczyć przez batalion wojska; i zabrać w niewolę. Co się tycze maronitów ci oświadczyli się teraz za sprawą turecką i ofiarowali Omar paszy korpus posiłkowy 2000 ludzi, ale on tego nie przyjął.

W seraju spodziewają się co chwila rozwiązania dwóch sultanek.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA
Od dnia 8 do dnia 9 Czerwca.

Brzęczkiewicz Augustyn, Ostaszewski Kazimierz ob., Waligórska Teofila ob., Politowski Jan ob., Palch Alojza, Wielopolski Alexander kr., Sawadowski Wasił senator państwa ross., Włodek Alexandra, Jabłoński Adam ob., z Polski; — Lewandowski Norbert ob. Mitkiewicz Teressa, Badeni Władysław ob., Tatiszczew Zofia, Szuiska ob., Romer Michał ob., Foltyński ob., z Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 91.

SEKRETARZ JENERALNY SENATU RZĄDZĄCEGO.
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Upoważniony reskryptem Senatu Rządzącego do Nro 2806 D. G. pod dniem 3cim Czerwca r. b. wydanym; Sekretarz Jeneralny Senatu ogłasza niniejszém konkurs na wakującą posadę Dziennikarza Expedyenta w biorze Rachunkowém Senatu, do której pensya w kwocie złp. 2000 budżetem jest przywiązana.

Mający chęć ubiegania się o uzyskanie powyższej posady, zechcą podania swe w dowody posiadanych kwalifikacyi opatrzone, na papierze stemplowym ceny złp. 2 na ręce podpisanego w przeciągu dni 14 złożyć, po upływie bowiem terminu tego konkurs zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 8 Czerwca 1842 r.

DAROWSKI.

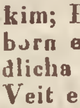
SĘDZIA TRYBUNAŁU.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.
Komissarz upadłego handlu Józefa Grünbaum i syna.

Stósownie do art. 40 kodexu handlowego księgi III. wzywa niniejszém wierzycieli tegoż handlu, a mianowicie: A. Muhr et comkanie w Nowym Bieroniu w Szląsku Pruskim; H. Bidermana i syna w Wiedniu: Eichborn et companie w Wrocławiu; S. J. Redlicha w Wrocławiu; J. A. Francka; braci Veit et companie w Wrocławiu; E. Heumana w Wrocławiu; Stefensa i synów w Gdańsku; C. Hirschberga, Samuela Lewi w Warszawie; Jana Greve et companie w Hamburgu; Wertheimsteina i syna w Wiedniu; Urfuss et Richt w Pradze Czeskiéj; Fetschów i syna w Berlinie; Teodora Reiman w Wrocławiu; Ludwika Nowotnego w Wiedniu; M. H. Berlinera w Wrocławiu; B. Hermana et companie w Wrocławiu; M. et N. Mergulies w Brodach; Ruffera et companie w Wrocławiu; Stametza et companie w Wiedniu; Arusteina et Eskeles w Wiedniu; Samuela Antona Fränkel w Warszawie; Haymana Frankfortera w Wrocławiu; J. J. Meyera w Gdańsku; Geymüllera et companie w Wiedniu; S. Plessnera w Wrocławiu; Schuttera et companie w Wiedniu; Halberstama i Nirensteina w Brodach; Jaffe et Schwabach w Wrocławiu; Jakóba Flatów w Warszawie; Michała Lewi w Inowrocławiu; H. Hollendra i syna w Eperies w Węgrzech; Markusa Ritter; Pfeiffer i syna w Wiedniu; Liben Königswarter w Hamburgu; D. Horowitza we Lwowie; Liebermana et compauie w Berlinie; Ambrożego Grabowskiego w Krakowie; Borensteina i Halbersteina w Krakowie; F. J. Kirchmayera i syna w Krakowie; Józefa Jakubowskiego w Krakowie; Lövensteina i syna w Wiedniu; Łukiewicza w Krakowie; Dawida Wertheim w Wiedniu; M. J. Rosenthala w Krakowie; Meisel et Herowitz; X. Gierczyńskiego w Warszawie; A. Gumplowitza w Krakowie; J. Jakóbsohna w Krakowie; J. Binenfelda w Krakowie; Jana Berdau w Krakowie; G. Gleitzmana w Krakowie; F. Rapaport w Krakowie; ażeby w dniu 2 Lipca roku bieżącego, o godzinie 9 z rana w domu Władz Sądowych przy kościele ś. Piotra w sali posiedzeń Trybunału, przed podpisanym, osobiście lub przez pełnomocników stawili się, celem podania potrójnéj listy syndyków tymczasowych, do zamianowania Trybunałowi przedstawić się mających.

Kraków d. 2 Czerwca 1842 r.

(2r.) *J. Czernicki.*

Doniesienie prywatne.



Kamienica w jednéj z celniejszych ulic Miasta położona, jest z wolnéj ręki do sprzedania bliższą wiadomość u W. Korytowskiego Notaryusza przy ulicy Grodzkiéj pod N. 84/5 na *Podelwiu* powziąść można. (6r.)